

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

1 MARCA 2019 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

U nas mają trenować
przed mundialem

PIŁKA NOŻNA Kolumbia, Urugwaj, Senegal, Honduras, Nowa Zelandia, Norwegia lub Tahiti – jedna z młodzieżowych reprezentacji piłkarskich tych krajów może wybrać Puławę, jako bazę treningową przez zbliżającymi się mistrzostwami świata U-20

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wymienione reprezentacje swoje mecze na organizowanym w Polsce mundialu będą rozgrywały na Arenie Lublin. Na bazę treningową, oprócz obiektów zlokalizowanych w stolicy województwa, mogą wybrać również Łęczną lub Puławę. O tym, który kraj będzie trenował na obiektach puławskiego MOSiR-u dowiemy się w ciągu najbliższych dwóch tygodni, po zakończeniu zapowiadanych rozmów i wizyt.

Jak poinformował w poniedziałek Antoni Rękas, dyrektor



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

ośrodka sportu w Puławach, od 10 maja do 1 czerwca, stadion będzie do wyłącznej dyspozycji światowej federacji piłkarskiej FIFA. Obiekt przy ul. Hauke-Bosaka przejdzie niewielki lifting. Specjalnej pielęgnacji poddana zostanie murawa, remont czeka

również szatnie. Wymagania dotyczące także uzupełnienia wyposażenia we wskazany w umowie sprzęt, głównie do przygotowania boiska. Z uwagi na jego wysoką cenę, zostanie on przez MOSiR wypożyczony (chodzi m.in. o siewnik warty 300 tys. zł).

Podczas imprezy dostęp do stadionu w Puławach będzie znacznie ograniczony

Zmieni się także dostęp do stadionu, który w trakcie mistrzostw będzie przypominał strzeżoną twierdzę. Możliwość poruszania

się po obiekcie otrzymają jedynie posiadacze specjalnych przepustek. W tym czasie na stadionie nie będą odbywały się również żadne zawody sportowe, czy imprezy kulturalne. W związku z tym, drużyna puławskiej Wisły w maju będzie musiała trenować na boisku przy ZSO nr 1, a swoje mecze na szczeblu III ligi w roli gospodarza rozegra poza Puławami.

– Bardzo zależało mi na tym, żebyśmy mogli gościć u nas drużyny występujące w mistrzostwach świata. Dla Puław będzie to ogromna reklama, którą nie da się przeliczyć na pieniądze – przyznaje Antoni Rękas, dyrektor puławskiego MOSiR-u. Nie znaczy to jednak, że Puławę udostępnią swoje obiekty za darmo. – Otrzymamy parę złotych, ale nie mogę powiedzieć ile. Zapewniam, że nam się to opłaci – dodaje szef ośrodka.

Przypominamy, że reprezentacja Polski zmierzy się z Kolumbią, Senegalem i Tahiti. Swoje mecze grupowe rozegra w Łodzi. W tym samym mieście odbędą się również finał młodzieżowych mistrzostw świata.

Azoty i grafen. Ale w Tarnowie

BIZNES I NAUKA Grafen to jeden z materiałów przyszłości, który może mieć szerokie zastosowanie m.in. w przemyśle oraz informatyce. Niestety, dotychczasowe próby jego wykorzystania i komercjalizacji przez polskie firmy, skończyły się fiaskiem. Teraz do gry wchodzi Grupa Azoty S.A., która zleciła własne badania nad technologią.

O grafenie w Polsce głośno zrobiło się w 2011 roku, kiedy po opatentowaniu perspektywicznej i niedrogiej (jak na tamte czasy) metody jego wytwarzania, do dalszych badań i komercjalizacji ich efektów powołano spółkę Nano Carbon. Niestety, działania przedsiębiorstwa, które

zostało powołane przez Polską Grupę Zbrojeniową i KGHM TFI, zakończyły się klęską. Spółka wytwarzała laboratoryjne ilości grafenu, którego nikt nie kupował. Gdy skończyły jej się fundusze, wystawiła na sprzedaż sprzęt do produkcji materiału przyszłości. Działaniom Nano Carbon przygląda się obecnie prokuratura.

Czy zatem jest to już koniec marzeń o grafenowych procesorach, wyświetlaczach, czy lekkich i wytrzymałych materiałach wykorzystujących grafen znad Wisły? To okaże się za kilka miesięcy, gdy znane powinny być wyniki badań zleconych przez Grupę Azoty. To właśnie największy pol-

ski koncern chemiczny chce zainwestować w technologię wytwarzania grafenu i produkcję materiałów na jego bazie.

Jak informuje spółka, w celu poszukiwań potencjalnych zastosowań nowatorskiego materiału, Azoty zwróciły się już do jednej z „uznanych firm projektowo-inżynierskich”, która oceniła możliwości zastosowania grafenu.

– Dostarczona analiza wykazała możliwości znalezienia rozwiązań niszowych – przyznaje Artur Dziekański, rzecznik GA, który zapowiada zlecenie dodatkowych badań nad jednym z nich. O co dokładnie chodzi – tego

przedstawiciel tarnowskiej spółki nie zdradza. – Rozwiązanie to może znaleźć na tyle szerokie zastosowanie, że będzie to podstawą do uruchomienia produkcji grafenu na skalę przemysłową – przyznaje Dziekański.

Gdzie dokładnie produkowany miałby być grafen? Rzecznik GA na to pytanie nie odpowiedział, ale prawdopodobnie chodzi o Tarnów. O sprawę badań nad nowym materiałem zapytaliśmy również w Puławach, ale rzecznik Zakładów Azotowych przyznał, że przedsiębiorstwo to nie prowadzi obecnie żadnych działań z tym związanych.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wiceprezydent
jednak nie na chwilę?

Prezydent Puław wciąż nie ogłosił, kto zostanie nowym wiceprezydentem Puław.

W poprzedniej kadencji, wiceprezydentami miasta byli Ewa Wójcik i Tadeusz Kocoń. Ten drugi reprezentował w zarządzie miasta Prawo i Sprawiedliwość, z którym koalicję tworzyło ugrupowanie Janusz Grobala. Po wyborach, oboje zastępcy byłego prezydenta zakończyli pracę. Ewa Wójcik odeszła, a Tadeusz Kocoń został wysłany na emeryturę bez konieczności świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia umowy. W związku z tym Paweł Maj przez pierwsze tygodnie na nowym

stanowisku musiał radzić sobie bez wiceprezydentów.

Z uwagi na znaczną ilość obowiązków, pod koniec listopada, do Ratusza wrócił Tadeusz Kocoń. Zgodnie z pojawiającymi się wtedy zapowiedziami, przez trzy miesiące (grudzień, styczeń, luty) były wójt Janowca miał pomagać w zarządzaniu miastem, a następnie odejść na emeryturę. Czy tak się stanie – tego nadal nie wiemy. Jeśli okaże się, że Paweł Maj nie wybrał jeszcze nowego zastępcy, misja dotychczasowego wiceprezydenta, o ile on sam wyrazi taką wolę, może zostać wydłużona. **RS**

Szkoła nie musi być nudna



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

EDUKACJA W marcu rusza rekrutacja do puławskich szkół podstawowych. O serca rodziców przedszkolaków walczy m.in. Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Lotników, która w środę organizowała „Drzwi Otwarte”. O tym, jakie są mocne strony „szóstki” rozmawiamy z dyrektorką Elżbietą Wirgą

Elżbieta Wirga

poprzez lekcje robotyki i kodowania. Na lekcjach plastyki, uczniowie mogą rzeźbić w glinie, a ich prace są następnie wypalane w piecach. Od przyszłego roku planujemy wprowadzenie dodatkowego języka obcego. Myślimy o hiszpańskim, który cieszy się dużym zainteresowaniem, a poza tym jest śpiewny, melodyjny. Czas spotkań z rodzicami wykorzystujemy również do tego, żeby przezwycięzać ich obawy. Wiemy, że wybór szkoły to dla nich trudne zadanie, więc oferujemy im zajęcia ze szkolnym psychologiem i pedagogiem.

• **Szóstka jest znana ze swoich klas integracyjnych. Jaki wpływ na rozwój dzieci ma kontakt z niepełnosprawnymi rówieśnikami?**

– Nasze klasy integracyjne, które funkcjonują na każdym poziomie od klasy pierwszej do ósmej, wiążą się z uczuleniem uczniów na los drugiego człowieka. Obecnie uczy się u nas 40 dzieci niepełnosprawnych, dlatego co roku wiosną organizujemy Dni Integracji. Dzieci prezentują wtedy swój dorobek i umiejętności. To nieprawda, że takie klasy mają niższy poziom nauczania. Zapewniam, że każdy uczeń ma szansę rozwoju, w czym pomagają nauczyciele wspomagający, specjaliści. Dzieci niepełnosprawne, w gronie zdrowych, nabierają umiejętności radzenia sobie w dorosłym życiu. Na tym kontakcie zyskują również zdrowe dzieci, które mogą poczuć co to jest empatia oraz to, ile radości przynosi pomoc innym.

ROZMAWIAŁ RADOŚLAW SZCZĘCH

Nie każdy maluch dostaje pomoc logopedy

PROBLEM Stare ogrodenia budynków oraz brak wystarczającej ilości godzin dla logopedów i psychologów – to największe bolączki puławskich przedszkoli miejskich. Do prezydenta trafia wnioski o przyznanie pieniędzy na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb

RADOŚLAW SZCZĘCH

W poniedziałek, radni z komisji oświaty wysłuchali raportów złożonych przez dyrektorki miejskich przedszkoli. Jak się okazuje, stan techniczny budynków i placów zabaw, dzięki przepro-

wadzonym w ostatnich latach remontach, jest dobry. Niestety, coraz gorzej wyglądają stare ogrodzenia placówek. W niektórych z nich, przeszła trzymającą prowizorycznie założone druty lub sznurki.

Starzeje się także sprzęt kuchenny, którego naprawy pochłaniają coraz więcej pieniędzy. O nowe wyposażenie proszą dyrektorki przedszkoli nr 2, 13, 15 oraz Przedszkola Integracyjnego. Z kolei w MP nr 3, z uwagi na dużą ilość dzieci, potrzeba więcej urządzeń na placu zabaw. Część przedszkoli marzy również o nowych narzędziach dydaktycznych, m.in. tablicach i dywanach interaktywnych.

To co jednak najbardziej doskwiera niemal wszystkim

puławskim przedszkolom to zbyt mała ilość godzin, jaką mogą zaoferować logopedom i psychologom. W związku z tym, część dzieci, która ma wady wymowy, nie dostaje odpowiedniej ilości zajęć korekcyjnych.

– Jeden logopeda, który jest zatrudniony w naszej placówce, pracuje dwie godziny. Zdarza się więc, że dzieci, które powinny być objęte opieką, nie mają takiej możliwości. Staramy się odrzucać te, które mają najmniejszą wadę. Przydałoby się nam również więcej godzin psychologa, bo dzieci z zaburzeniami jest coraz więcej – powiedziała Grażyna Miturska, dyrektor MP nr 15.

W związku ze zgłoszonymi niemal przez wszystkie pla-

cówki potrzebami powiększenia wymiaru godzin dla specjalistów, radny Grzegorz Bińczak (PiS) zaproponował złożenie do prezydenta wniosku o rozważenie tej możliwości. Więcej godzin dla logopedów i psychologów miałyby pojawić już od najbliższego roku szkolnego. Z kolei Janusz Grobel (Samorządowcy) złożył wniosek o rozważenie zgłoszonych przez dyrektorki potrzeb infrastrukturalnych. – Dzięki temu, jeśli prezydent uzna to, za zasadne, mógłby powstać harmonogram określający kolejność wymiany ogrodzeń, czy sprzętu kuchennego – tłumaczył Grobel.

Komisja oświaty poparła obydwa wnioski, które trafia do prezydenta Puław.

Przyjadą nowe karetki

ZDROWIE SP ZOZ w Puławach wkrótce wzbogaci się o dwie nowe karetki pogotowia wraz z wyposażeniem medycznym. Częścią zamówienia jest także szkolenie ratowników z prowadzenia tego typu pojazdów. Dostawca aut zostanie wybrany w przyszłym miesiącu. Puławski SP ZOZ inwestuje

w nową flotę. W 2016 roku szpital wziął w leasing cztery nowe karetki o łącznej wartości 2 mln zł, a w tym roku na wyposażeniu puławskich ratowników znajdują się kolejne dwa ambulanse. Chodzi o karetki przeznaczone dla co najmniej dwuosobowych zespołów wyposażone w sprzęt medyczny służący do

transportu, zaawansowanego leczenia oraz monitorowania pacjentów. Pojazdy mają być nowe (wyprodukowane w 2018 lub 2019 r.), a puławski SP ZOZ ma zamiar wziąć je w leasing na 5 lat. W ramach tego samego zamówienia dostawca karetek ma zapewnić szkolenie dla kierow-

ców. Do podniesienia kwalifikacji skierowanych zostanie 10 ratowników medycznych, którzy swoje umiejętności prowadzenia aut będą ćwiczyli m.in. na płycie poślizgowej. Czas na składanie ofert minął wraz z końcem lutego, rozstrzygnięcia przetargu można spodziewać się w marcu. **RS**

Sołtysi też chcą dostawać więcej

GMINA PUŁAWY Radni nie poszli śladem swoich sąsiadów z Końskowoli i nie obniżyli sobie wysokości diet. Przeciwnie. Od marca, miesięcznie otrzymywać będą więcej. Najbardziej zyskają wiceprzewodniczący rady gminy. Na podwyżki czekają również sołtysi. Radni gminy Puławy podczas ostatniej sesji przyjęli nową uchwałę regulującą wysokość pobieranych przez siebie diet. Zgodnie z jej treścią, od marca, zamiast wynagrodzenia za udział w sesjach lub komisjach (po 200 zł), pieniądze otrzymają ryczałtowo w kwocie 650 zł miesięcznie. Przy czym każda nieobecność

będzie karana odjęciem 20 proc. wysokości tej sumy. Więcej otrzymają przewodniczący komisji, którym zgodnie z nową uchwałą będzie przysługiwała dieta w wysokości 750 zł miesięcznie. To również zmiana w porównaniu ze starymi zasadami, które mówiły o 220 zł za obecność na sesji lub komisji. Nowe zasady docenią także wiceprzewodniczących rady, którzy od marca mogą liczyć na 1000 zł miesięcznie. Przy czym warto wspomnieć, że dotychczas osoby pełniące te funkcje byli traktowani jak szeregowi radni. Na więcej może liczyć także przewodnicząca rady. Jej dieta wzrośnie wkrótce z 950 zł

do 1350 zł miesięcznie. Uchwała, której projekt zaproponował radnym podczas ostatniej sesji wójt Krzysztof Brzeziński, została przyjęta bez zmian. Nie wszyscy byli jednak jej zwolennikami. – Przypominam, że radny to funkcja społeczna, a dieta nie jest wynagrodzeniem tylko rekompensatą za utracone zarobki. Uważam, że tak znaczna podwyżka diet, w momencie, gdy fundujemy mieszkańcom jednocześnie wzrost różnych opłat, jest po prostu nieetyczna – mówiła radna Mariola Antoniak, która upominała się przy okazji o wzrost wynagrodzenia dla sołtysów. – Oni pracują w tere-

nie i często zbierają ciągi od mieszkańców za to, że w gminie coś nie jest zrobione – argumentowała. Za wyższą kwotą dla sołtysów opowiada się także radna Katarzyna Zawadzka, która jest jednocześnie sołtysem Kajetanowa. – Uważam, że powinniśmy przyjąć uchwałę, która podniesie wynagrodzenie dla sołtysów z obecnych 125 zł do 200 zł miesięcznie – przyznaje. O tym, że jakaś zmiana w tym zakresie jest możliwa przyznaje również sekretarz gminy, Paweł Kamola. O tym, czy sołtysi dostaną podwyżki, przekonamy się w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

RADOŚLAW SZCZĘCH**teraz puławy**

Wydawca

Corner Media Sp. z o.o.
Ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Redaktor naczelny

Krzysztof Wiejak
wiejak@dziennikwschodni.pl

Prowadzący

Paweł Buczkowski
buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dziennikarze:

Radosław Szczęch, Łukasz Gładysiewicz,
Katarzyna Prus

REDAKCJA

tel. 81 46-26-800

REKLAMA

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@lubelskidommediowyp.pl
tel. 81 46-26-979, 697-770-404

DRUK:

AGORA S.A.
Warszawa

MOPS czeka na dyrektora

KADRY W tym tygodniu zakończył się ostatni etap rekrutacji w konkursie na stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach. Do finału, czyli rozmów kwalifikacyjnych dotarły dwie osoby. O tym, która z nich zastąpi Marię Piastowicz, zdecyduje liczba punktów oraz aprobatą prezydenta.

Puławski Ratusz nie ogłosił jeszcze wyniku powtórnego konkursu na stanowisko dyrektora puławskiego MOPS-u. Z informacji jakie zdobyliśmy wynika, że zgłosiło się do niego troje kandydatów, z których jedna osoba została wykluczona na etapie formalnej oceny nadesłanej aplikacji. W rozmowach kwalifikacyjnych, które odbyły się we wtorek 26 lutego, uczestniczyły dwie panie. Jedną z nich to Beata Wagner, obecna kierownik Działu Integracji i Pomocy Specjalistycznej w ośrodku. Według niepotwierdzonych jeszcze informacji, to właśnie ona miała otrzymać poparcie komisji konkursowej.

Szkopuł w tym, że kierownik w ostatnich latach odpowia-

dała m.in. za projekt programu integracji dla społeczności romskiej, który był ostro krytykowany przez radnego, a następnie prezydenta miasta Pawła Maja. Wielokrotnie informował on o tym, że oczekuje głębokich zmian w działalności ośrodka na tym polu. Zatrudnienie osoby, która odpowiadała za niewłaściwą, jego zdaniem, politykę MOPS-u wobec Romów, może zatem stać w sprzeczności z jego własnym programem wyborczym. Z drugiej strony, postawienie na osobę, która otrzymała mniej punktów w konkursie, chociaż możliwe, może być kontrowersyjne i nieczytelne dla mieszkańców.

Tymczasem poprzednia dyrektor ośrodka, Maria Piastowicz, w ubiegłym tygodniu odeszła na emeryturę. W ostatni poniedziałek funkcję pełniącej obowiązki dyrektora powierzono Magdalenie Borzucie, kierownicze Działu Pomocy Środowiskowej. Nazwisko nowej dyrektorki MOPS powinniśmy poznać w ciągu najbliższych dni.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Droga ekspresowa, poprawki powoli

PULAWY Obwodnica miasta została oddana do użytku wiele miesięcy temu, ale część koniecznych poprawek nadal czeka na wykonanie. Chodzi o różnego rodzaju usterki, które jak zapewnia zarządca drogi, nie stanowią zagrożenia dla użytkowników ruchu

RADOSŁAW SZCZĘCH

Osoby zainteresowane przebiegiem budowy S12 w powiecie puławskim do obserwacji postępów prac często korzystały m.in. ze strony internetowej nadzoru, gdzie co pewien czas dodawano kolejne „procenty” wykonania inwestycji. W tym roku zaktualizowano tabelki, gdzie pojawiło się długo oczekiwane 100 proc. Niestety, jak ustaliliśmy, nie oznacza to jeszcze pełnego końca robót związanych z całym zadaniem.

Droga ekspresowa została otwarta 22 sierpnia ubiegłego roku, z ponad trzymiesięcznym opóźnieniem. Pozwolenie na jej użytkowanie zostało wydane, ale wykonawca otrzymał również listę rzeczy do naprawy. Chodzi tutaj nie tyle o trasę główną, ile powstałe w ramach inwestycji drogi dojazdowe, skrzyżowania, przydrożne rowy, ogrodzenia itp.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

– Do wykonania pozostało jeszcze: formowanie poboczy, uzupełnienie kruszywa, humusu i barier, naprawy uszkodzonej nawierzchni na rondzie południowym węzła Puławy-Wschód i uszkodzonego bruku przy rondzie obok Azotów – wymienia Krzysztof Nalewajko, rzecznik Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie. – Te elementy znajdują się w większości poza ciągiem głównym, na drogach dojazdowych lub obiektach i nie stanowią za-

grożenia dla bezpieczeństwa ruchu – podkreśla rzecznik.

Jak dodaje, wykonawca powinien naprawić również uszkodzenia rowów i skarp, usunąć powstałe w nich zamulenia i umocnić dna. Na uzupełnienie czekają także tzw. kapturki na kotwach barier oraz zastąpienie cienkowarstwowego oznakowania poziomego na pierwszym etapie obwodnicy - nowym, grubowarstwowym.

Część prac, które zostały zgłoszone w formie zastrzeżeń,

Droga ekspresowa została otwarta 22 sierpnia 2018 r.

została już wykonana. Wykonawca uporał się m.in. z uzupełnieniem bramek w ogrodzeniu, usunięciem zbędnego zaplecza budowy, czy też wymianą nasadzeń, które się nie przyjęły (uschły). Zgodnie z przyjętymi terminami, ogrodzenia mają być naprawione do połowy marca. Czas na usunięcie pozostałych zgłoszonych wad mija 28 czerwca.

Rząd da jeszcze mniej na oświatę

EDUKACJA Puławy będą musiały zrewidować tegoroczne założenia budżetowe. Niemita niespodziankę przygotował rząd, który obciął subwencję oświatową na 2019 rok o ponad 670 tys. zł. Jak wypełnić ten finansową lukę w ciągu najbliższego miesiąca decydują władze miasta. O tym, ile może wynieść subwencja oświatowa, poszczególnie gminy dowiadują się jesienią, gdy prezentowany jest projekt budżetu państwa. Ostateczna suma podawana jest natomiast w lutym, po ministerialnej analizie wielu zmiennych, m.in. ilości uczniów, czy stopnia zawodowego nauczycieli. Niestety, mimo tego, że od jesieni w Puławach nie zmieniło się pod tym względem zbyt wiele, planowana wysokość subwencji została drastycznie ścięta.

– Z informacji, jaką otrzymaliśmy wynika, że otrzymamy w tym roku o ponad 670 tys. zł mniej. To pierwszy raz, kiedy ta różnica jest tak duża. Stawia nas to w trudnej sytuacji – nie kryje Elżbieta Grzęda, skarbnik miasta Puławy.

W związku z tym ubytkiem spodziewanych przychodów, puławski Ratusz w ciągu miesiąca przygotowuje projekt zmian w budżecie na 2019 rok. Uchwała ma zostać poddana pod głosowanie pod koniec marca. Na razie nie wiadomo, jakie konsekwencje dla budżetu będzie miała ta zmiana. – Prawdopodobnie skorzystamy z wolnych środków zgromadzonych z lat ubiegłych – przyznaje skarbnik, dodając, że ten finansowy ubytek nie będzie skutkował koniecznością emisji kolejnych pakietów obligacji. Zagrożone nie są także zaplanowane na obecny rok inwestycje. Obecna subwencja oświatowa nie pokrywa nawet połowy wydatków miasta Puławy na oświatę. Rządowe wsparcie wynosi w tej chwili ok. 38 mln zł, a koszty ponoszone przez puławskich podatników przekraczają 81 mln zł. Puławy nie są pod tym względem wyjątkiem, bo problem zbyt niskiej subwencji dotyczy większości samorządów w Polsce.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Będą ćwiczyć, nie będą strzelać

WOJSKO W miejscowości Rudy koło Końskowoli 6 kwietnia odbędzie się szkolenie żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Według zapewnień dowódców, w trakcie ćwiczeń nie będzie wykorzystywana amunicja. Zadania skupią się na rozpoznaniu i nawigacji. Żołnierze WOT muszą znać topografię, teren potencjalnego pola walki. Powinni również sprawnie posługiwać się sprzętem, zarówno łącznościowym, jak i obronnym. Żeby podwyższyć swoje umiejętności, konieczne są ćwiczenia. Na początku kwietnia „terytorialsów” będzie można zobaczyć w okolicach miejscowości Rudy w gminie Końskowola. Szkolenie przeprowadzi tam 22 Batalion Lekkiej Piechoty z Dębłina. Jak informuje kpt Damian Stanula, oficer prasowy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, w ich trakcie nie będzie wykorzystywana amunicja bojowa oraz środki pozoracji pola walki. – Strzelamy tylko w miejscach



FOT. WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ

do tego wyznaczonych. Podczas szkoleń rotacyjnych, takich jak to kwietniowe, staramy się, żeby nasze działania nie były uciążliwe dla miejscowej ludności – mówi rzecznik lubelskiego WOT-u. Żołnierze zapewniają, że nie powinny wystąpić w związku z tym, żadne utrudnienia, ani zagrożenia dla życia lub zdrowia lokalnej społeczności.

2 lutego dęblińscy „terytorialni” w liczbie ok. 140 osób ćwiczyli w okolicach Wólki Gołębskiej. Wtedy, do ich zadań należało m.in. prowadzenie działań w kontakcie ogniowym, marsz na azymut z wykorzystaniem busoli, maskowanie, zrywanie kontaktu oraz inne ćwiczenia taktyczne. **RS**

1 procent podatku dla naszych

Trwa okres rozliczeń podatku PIT, w trakcie którego można wesprzeć wybraną organizację pożytku publicznego. Warto poszukać takiej, która działa lokalnie, dlatego przygotowaliśmy ich listę. Zgodnie z prawem, 1 procent swojego podatku, zamiast skarbowi państwa, możemy przekazać wybranej OPP, czyli organizacji pożytku publicznego. W skali kraju, najbardziej popularne z nich otrzymują z tego tytułu dziesiątki milionów złotych. Od lat najwięcej pieniędzy tą drogą otrzymuje warszawska Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą”. W ubiegłym roku jej konto zasilila w ten sposób kwota ponad 166 mln zł. Na znacznie mniejsze środki mogą liczyć mniej znane, lokalne organizacje. W Puławach działa obecnie 13 organizacji, które czekają na wsparcie z podatku PIT. Podobne organizacje działają niemal w każdej gminie. Poniżej zamieszczamy ich listę, wraz z numerami KRS. **(RS)**

OPP z miasta Puławy

Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum” - KRS 0000024272
Towarzystwo Przyjaciół Puław - KRS 0000040436
Puławskie Centrum Przedsiębiorczości - KRS 0000097219
Puławskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych - KRS 0000164392
Stowarzyszenie „Corda Cordi” na Rzecz Dzieci i Młodzieży w Puławach - KRS 0000219840
Puławskie Stow. na Rzecz Dzieci Potrzebujących i Ich Rodzin „Tęcza” - KRS 0000226106
Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Dajmy im szansę” - KRS 0000228711
Solidarni Ziemi Puławskiej - KRS 0000287679
Stowarzyszenie „Rodzina” - KRS 0000320641
Stowarzyszenie „Przeszłość-

Przyszłości” - KRS 0000408145
Stowarzyszenie „Po ludzku do zwierząt - Przyjazna łapa” - KRS 0000419201
Fundacja „Obok Nas” - KRS 0000546751
Fundacja Wspierania Rozwoju „Krok po kroku” - KRS 0000572541

OPP z powiatu puławskiego

Gmina Nałęczów:
Nałęczowskie Stowarzyszenie Charytatywne - KRS 0000241373
Nałęczowskie Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji - KRS 0000237554
Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa - KRS 0000005648
Fundacja Pomocy Chorym Dzieciom „Kubus” - KRS 0000324460
Gmina Kazimierz Dolny:
Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Kazimierska Fara” - KRS 0000016132
Kazimierskie Stowarzyszenie Dobroczynne pod wezw. Św. Anny - KRS 0000437857
Gmina Końskowola:
Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowska” - KRS 0000220451
Gmina Kurów:
Ochotnicza Straż Pożarna w Kurowie - KRS 0000031905
Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych „Wspólna Szansa” - KRS 0000141072
Gmina Markuszów:
Ochotnicza Straż Pożarna w Markuszowie - KRS 0000023081
Gmina Wąwolnica:
Stow. Pomocy i Wspierania Rozwoju Niepełnosprawnych „Szansa” - KRS 0000204725
Gmina Żyrzyn:
Towarzystwo Odnowy Obiektów Sakralnych i Kult. „Dziedzictwo Wessłów” - KRS 0000493494
(w gminach Baranów, Puławy i Janowiec OPP nie występują)

Dla siatkarzy i piłkarzy

GINA NAŁĘCZÓW Piłka nożna, siatkówka i karate - na wsparcie tych dyscyplin sportowych miasto Nałęczów przeznaczyło w tym roku prawie 150 tys. zł. Najwyższe dotacje trafią do LKS-u Cisy oraz KS Drzewce. Władze Nałęczowa opublikowały wyniki otwartego konkursu ofert dotyczącego upowszechniania kultury fizycznej i sportu w 2019 roku. W części dotyczącej szkolenia, rozgrywek i współzawodnictwa sportowego pieniądze trafią do Ludowego Klubu Sportowego

„Siatkarz” (40 tys. zł), piłkarskiego Klubu Sportowego „Drzewce” (45 tys. zł) oraz Ludowego Klubu Sportowego „Cisy” Nałęczów (53 tys. zł). Pozostała część konkursu dotyczyła organizacji zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży. Dotacje na ten cel otrzymały: Lubelski Klub Karate Kyokushin (6 tys. zł) oraz Towarzystwo Przyjaciół Wisły (6 tys. zł). Ten ostatni podmiot zajmuje się promocją m.in. wędkarstwa oraz innych form aktywnego wypoczynku. **RS**

Mistrzostwa, a potem emerytura

KADRY Po zakończeniu organizowanych wiosną tego roku Mistrzostw Świata w piłce nożnej do lat 20, ze stanowiskiem dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach pożegna się Antoni Rękas. To kolejna zmiana kadrowa w jednostkach należących do miasta

RADOSŁAW SZCZĘCH

W połowie tego roku zmieni się dyrektor puławskiego MOSiR-u. Sprawujący tę funkcję Antoni Rękas zapowiedział w tym tygodniu swoje odejście na emeryturę. – Po 12 latach pracy postanowiłem dać sobie „spocznij”. Czas zająć się rodziną, wnukami. Chcę poświęcić im swój czas – powiedział dyrektor ośrodka, który zapewnił, że jest to jego suwerenna decyzja.

Odejście dyrektora planuje po zakończeniu zaplanowanych na maj i czerwiec Mistrzostwach Świata w piłce nożnej U20, które współorganizują także Puławy. Stadion przy ul. Hauke-Bosaka będzie obiektem treningowych dla jednej z reprezentacji, które swoje mecze będą rozgrywały w Lublinie. – To jest impreza, o którą długo zabiegałem. Będzie to więc ukoronowanie całej mojej pracy w MOSiR – przyznał.

Dyrektor ośrodka przypomniał również, że w trakcie zarządzania ośrodkiem, wzbogacił się o nowe obiekty, m.in. wspomniany stadion, marinę i kryte korty tenisowe. Powiększyła się także liczba pracowników oraz organi-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

zowanych w ciągu roku imprez sportowych i rekreacyjnych. – Gdy przychodziłem, nie było turystyki kajakowej, czy rowerowej. Dzisiaj tych imprez jest znacznie więcej, a rocznie z naszych obiektów korzysta 450 tys. osób – wyliczał Antoni Rękas.

Szef MOSiR-u przyznał również, że wolny czas, którego wkrótce będzie miał znacznie więcej, chce wykorzystać także na dokończenie sporu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Dotyczy ilości lat pracy, a co za tym idzie, wysokości emerytury. – Przyznanie kwoty 1428,25 zł uważam za absurd – wyznał Rękas. W planach dyrektora są także

Antoni Rękas zapewnia, że przejście na emeryturę to jego suwerenna decyzja

zagraniczne podróże, m.in. do rodziny mieszkającej w Wielkiej Brytanii.

Kto zajmie jego miejsce w puławskim ośrodku sportu - tego dowiemy się w połowie roku, po zakończeniu konkursu, którego ogłoszenie zapowiedział puławski Ratusz. Przypomnijmy, że w tym roku zmieniają się także prezesi spółek komunalnych: Miejskiego Zakładu Komunikacji oraz Nieruchomości Puławskich.

Rosną opłaty za śmieci i ścieki

MARKUSZÓW O 70 procent rośnie opłata za wywóz i zagospodarowanie odpadów w gminie. Od marca, nowa stawka to 13 zł od osoby. Mieszkańcy więcej zapłacą również za ścieki. Koszt mimo dopłaty wzrósł o złotówkę za każdy metr sześcienny. Mieszkańcy gminy Markuszów przez ostatnie cztery lata cieszyli się brakiem podwyżek za wywóz śmieci. Koszty ponoszone przez gminę rosły, ale lokalne władze nie obciążały nimi bezpośrednio mieszkańców. W koszt dostawał za to budżet, a zatem m.in. możliwości inwestycyjne samorządu. W tym roku się to zmieni. Po ostatnim przetargu okazało się, że koszt odbioru i zagospodarowania śmieci w 2019 roku wyniesie niemal 383,5 tys. zł, czyli znacznie więcej, niż w ubiegłych latach. Władze uznały, że pora zatem na urealnienie wysokości opłat. W związku z tym podjęto uchwałę o nowym cenniku. I tak, zamiast dotychczasowych 7,70 zł, mieszkańcy (w rodzinach 1-4) zapłacą 13 zł za osobę miesięcznie. To wzrost o 70 procent.



Więcej zapłacą również duże rodziny, na których stawkę za odbiór śmieci podniesiono z 7,10 zł do równych 10 zł. Nie zapomniano również o podwyższeniu stawki za śmieci niesegregowane, nowa wynosi 22 zł (dotychczas 14 zł). Nowy cennik zacznie obowiązywać od 1 marca. – Musimy gonić za rosnącymi kosztami. Nie mamy innego wyjścia. Wzrost opłat był nieunikniony i tak naprawdę należało przeprowadzić go już w ubiegłym roku – mówi Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów.

Za podwyżki, jak przyznaje, odpowiada przede wszystkim stale rosnący koszt składowania śmieci. Chodzi m.in. o opłatę marszałkowską, której wysokość rośnie z każdym rokiem. Unijny przepis, który docelowo ma zachęcać samorządy do recyklingu i ograniczania ilości odpadów, w praktyce, przy braku nowoczesnych spalarni, stał się utrapieniem zakładów komunalnych i gmin. Gminy muszą zabiegać również to, żeby odpady wyrzucane przez gospodarstwa domowe były odpowiednio posegregowane.

– Nieprawidłowa segregacja sprawia, że firmy, które odbierają śmieci ponoszą dodatkowe koszty. Mogą przez to uwzględnić je przy następnych przetargach – przyznaje wójt Łuczywek, zachęcając mieszkańców do starannej segregacji odpadów. W Markuszowie rosną także opłaty za ścieki. Nowe taryfy, na podstawie otrzymywanych przez gminę danych, ustala spółka „Wody Polskie”. Radni mogą jedynie obniżyć ostateczną cenę poprzez dopłaty z budżetu. Tak też zrobili podczas ostatniej sesji, dopłacając mieszkańcom do każdego metra wody 44 grosze, a do ścieków 3,18 zł (brutto). Dzięki temu woda będzie kosztować 3,24 zł (zamiast 3,68 zł), a ścieki 5,64 zł (zamiast 8,82 zł). Niestety, nawet mimo dopłaty, cena ścieków ostatecznie wzrośnie o złotówkę za każdy metr sześcienny. Cenę wody udało się utrzymać na zbliżonym poziomie. Pozytywna informacja jest taka, że nowa taryfa ma obowiązywać przez 3 lata. W tym czasie nie powinna być zmieniana.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Czekają na powrót do Domu Chemika

TANIEC Jeden z najbardziej utytułowanych zespołów tanecznych w regionie, puławski Pokus, niedawno skończył 30 lat. W czasach swojej świetności, tańczyło w nim kilkadziesiąt młodych osób, a każdy rok przynosił kolejne puchary i nagrody. Dzisiaj tancerzy jest mniej, co utrudnia start w konkursach

RADOSŁAW SZCZĘCH

W 2000 roku tancerze z puławskiego Pokusa zdobyli 5. miejsce na Mistrzostwach Polski w Szczecinie i 1. miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Tańca Młodzieżowego w Białymstoku. Puławska młodzież garnie się do tańca. W zajęciach prowadzonych w Domu Chemika uczestniczy ponad 60 tancerzy. Zespół przyciąga nowoczesnymi układami i dynamiczną muzyką, a do treningów zachęcają kolejne sukcesy na turniejach w całym kraju. Za zdobytymi pucharami stoją talent i ciężka praca tancerzy, ale także osoba, która prowadzi ten zespół nieprzerwanie od 30 lat.

To Wojciech Gędek, instruktor, choreograf, kierownik artystyczny, nauczyciel takich tańców, jak disco dance, czy hip hop. Jeden z pierwszych instruktorów tańca nowoczesnego w naszym województwie.

Dance zamiast foxtrota

Gdy, jako były tancerz, a następnie operator ciężkiego sprzętu, zaczynał swoją przygodę z utworzonym w 1988 roku zespole, nie miał on jeszcze swojej nazwy. – Była to po prostu Dziecięca Formacja Taneczna. Gdy zaczęliśmy jeździć na turnieje, okazało się, że inne zespoły mają swoje nazwy, a my nie. Nasi tancerze wymyślali różne propozycje, najczęściej dość długie, wielosłowne. Ja chciałem, żeby nazwa była krótka i tak powstał Pokus – opowiada Wojciech Gędek. Warto dodać, że w początkowym okresie, przez około 10 lat, dziecięca formacja specjalizowała się w tańcu towarzyskim. Pod koniec lat 90-tych pojawiły się jednak problemy z jednakową ilością dziewcząt i chłopców, których było za mało. – Dlatego musieliśmy się przeformatować. Zrobiłem wtedy dwuletni kurs



FOT. POK

Jedną z trzech grup tanecznych Studia Tańca „Pokus”, która trenuje pod okiem instruktora w sali gimnastycznej SP nr 6. Zespół czeka na powrót do Domu Chemika i marzy o kolejnych sukcesach, na miarę tych sprzed lat

instruktora tańca nowoczesnego i zaczęliśmy tańczyć m.in. disco dance – tłumaczy Gędek. Zmiana profilu okazała się strzałem w dziesiątkę. Tancerze z Puław zaczęli przywozić wysokie miejsca z zawodów organizowanych w różnych częściach kraju. Z Grand Prix w konkursach tańców dyskotekowych Pokus wracał do Puław w 2003, 2005 i 2006 roku.

Kontuzja, kryzys i przeprowadzka

Świetną passę przerwała kontuzja instruktora. W 2010 roku

Wojciech Gędek spadł ze schodów, co skończyło się długą rehabilitacją i przerwą w działalności grupy. Zespół stanął wtedy na krawędzi, wielu tancerzy odeszło, ale twórca Pokusa nie poddał się. – Wróciłem i musiałem wszystko odbudować – opowiada instruktor. Udało się. Pokus przetrwał, a błysk dawnej formy pokazał w 2015 roku, kiedy wygrał m.in. turniej wojewódzki w tańcach dyskotekowych w Zamościu. Dwa lata później nadszedł jednak kolejny kryzys. Gdy ruszyła

przebudowa „Domu Chemika”, wiązało się to z koniecznością przeprowadzki zespołu do Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Niemcewicza. – Połowa tancerzy wtedy odeszła. Niektórym nie pasowały godziny, innym odległość – przyznaje Wojciech Gędek.

Pasjonaci

Obecnie zespół tworzy 28 osób, które są podzielone na trzy niewielkie grupy. Utrzymanie tancerzy na dłużej niż rok staje się wyzwaniem. Wielu odchodzi, zmienia zainteresowania. Nowi z kolei nie zawsze kochają taniec na tyle, żeby mu się poświęcić. Dzieci bywają nieprzygotowane do wysiłku, jaki należy włożyć w treningi, by marzyć o sukcesach i dorównać poprzednim pokoleniom formacji. Na szczęście, w starszej grupie są jeszcze prawdziwi pasjonaci. – Ja tańczę od 7 roku życia, chociaż w tym zespole jestem dopiero od września. Podobają mi się tutaj, mamy swobodę, uczymy się nowego układu i możemy dodawać do niego coś od siebie. W przyszłości na pewno chciałabym zostać

tancerką – mówi Zuzanna Banaszek. Z kolei Dominik Lisowski w Pokusie tańczy już szósty rok. – Spodobało mi się i zostałem. Moim ulubionym tańcem jest hip hop – mówi. Zespół na żywo ostatnio najczęściej można oglądać na występach w Puławach, gdzie Pokus uświetnia organizowane w mieście imprezy. Swoje „Gwiazdne Wojny” tańczył m.in. na zeszłorocznym finale WOŚP, czy ostatnich POK-Frontacjach. Warto sięgnąć również do archiwalnych nagrań, m.in. z układów „Underworld” (podpisany również jako „Wampiry”), czy „Dzwonnika z Notre Dame”, które można jeszcze znaleźć w internecie. Długie, skomplikowane układy taneczne wykonywane na scenie przez duże, 20-osobowe grupy do pełnej energii muzyki. Całość kończą w pełni zasłużone owacje publiczności. Ich powtórzenie w przyszłości lub przygotowanie podobnych nie jest wykluczone. Warunkiem jest zasilenie Pokusa przez nowe osoby, które będą chciały tańczyć, nie obawiając się wymagających treningów.

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 1 marca

Corgi, psiak królowej, animowany/komedia, godz. 14.30
Jak wytresować smoka 3, animowany/familijny, godz. 16.15
Kobiety mafii 2, sensacyjny, godz. 18.05, 20.45
Sobota, 2 marca
Corgi, psiak królowej, animowany/komedia, godz. 11, 12.45,

14.30
Jak wytresować smoka 3, animowany/familijny, godz. 16.15
Kobiety mafii 2, sensacyjny, godz. 18.05, 20.45
Niedziela, 3 marca
Corgi, psiak królowej, animowany/komedia, godz. 11, 12.45, 14.30
Jak wytresować smoka 3, animowany/familijny, godz. 16.15

Kobiety mafii 2, sensacyjny, godz. 18.05, 20.45
Poniedziałek, 4 marca
Corgi, psiak królowej, animowany/komedia, godz. 14.30
Jak wytresować smoka 3, animowany/familijny, godz. 16.15
Kobiety mafii 2, sensacyjny, godz. 18.05, 20.45
Wtorek, 5 marca
Corgi, psiak królowej, animowany/

komedia, godz. 14.30
Jak wytresować smoka 3, animowany/familijny, godz. 16.15
Kobiety mafii 2, sensacyjny, godz. 18.05, 20.45
Środa, 6 marca
Corgi, psiak królowej, animowany/komedia, godz. 14.30
Jak wytresować smoka 3, animowany/familijny, godz. 16.15
Kobiety mafii 2, sensacyjny, godz.

18.05, 20.45
Czwartek, 7 marca
Corgi, psiak królowej, animowany/komedia, godz. 14.15
Jak wytresować smoka 3, animowany/familijny, godz. 16
Kobiety mafii 2, sensacyjny, godz. 17.50
Wieczór Kinomaniaka: Roma, dramat, godz. 20.15

KINO „CISY”, NAŁĘCZÓW

Piątek, 1 marca

Chłopiec z burzy, dramat, godz. 17
Green Book, dramat, godz. 19
Sobota, 2 marca
Chłopiec z burzy, dramat, godz. 17
Green Book, dramat, godz. 19
Niedziela, 3 marca
Chłopiec z burzy, dramat, godz. 17
Green Book, dramat, godz. 19

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

PUŁAWSKIE WIECZORYNIKI FILMOWE
POK 3 marca o godz. 17 w Puławskiej Galerii Sztuki odbędzie się pokaz filmu niespodzianki dla dzieci. Wstęp wolny.

II BIEG WILKÓW Już po raz drugi w Puławach zostanie zorganizowany Bieg Wilków - Ku Pamięci Żołnierzy Niezłomnych. Wydarzenie zostanie zorganizowane 3 marca o godz. 14.30. Uczestnicy wystartują spod Pałacu Czartoryskich. Impreza organizowana jest z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” przypadającego na 1 marca. Celem „Biegu Wilków” jest oddanie hołdu bohaterom powojennego antykomunistycznego podziemienia. Wydarzenie promuje również bieganie i zdrowy styl życia oraz Ziemię Puławską jako przyjazną biegaczom. Do udziału w biegu zaproszone są całe rodziny. Zawodnicy pobięgną na trzech dystansach: głównym - 5 km, symbolicznym - 1945 m (24 kwietnia 1945 roku Marian Bernaciak ps. „rlik” wraz

z dowodzonym przez siebie oddziałem partyzantów rozbił Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Puławach, uwalniając 107 więźniów), oraz 400 m - dla dzieci.



Wpisowe: dorośli - 25 złotych, dzieci: 15 złotych. Ilość pakietów startowych ograniczona. Zgłoszenia: mmizera.media@gmail.com, tel. 514 087 747.
STAND-UP: BARTOSZ GAJDA The Local w Puławach (ul. Kołłątaja 50a) zaprasza na stand-up z udziałem popularnego Bartosza Gajdy - komika znanego m.in.

z formacji kabaretowej Łowcy.B. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 24 marca o godz. 19. Bartosz Gajda od lat związany jest z kabaretem Łowcy.B. Obecnie występuje również z solowym projektem scenicznym. Jak sam o sobie mówi: „Jego perlisty śmiech przeszedł do legendy a lotność żartu nie przestaje zadziwiać. Kto go zna, ten wie, że można go było zobaczyć w wielu amerykańskich filmach”. Imprezę poprowadzi Magda Kubicka. Wstęp: 25 zł.

KAZIMIERZ DOLNY

KIERMASZ PRODUKTÓW LOKALNYCH
Grupa Działania „Zielony Pierścień” zaprasza do Kazimierza Dolnego na pierwszy w tym roku kiermasz produktów lokalnych. Wydarzenie zostanie zorganizowane 3 marca o godz. 10 na kazimierskim rynku. Celem kiermaszu jest promocja producentów i twórców produktów lokalnych z obszaru działania Zielonego Pierścienia, tj. z gmin: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Końskowola, Kurów,



Markuszów, Nałęczów, Puławy (gmina wiejska), Wąwolnica, Wojciechów i Żyrzyn. Organizatorzy chcieliby, aby produkty lokalne stały się znakiem promocyjnym naszego subregionu. Na stoiskach zaprezentują się lokalni wystawcy z okolic Nałęczowa, Kazimierza Dolnego i Puław ze swoimi produktami spożywczymi i rękodziełem.

NAŁĘCZÓW

WYSTAWA „SEN WE ŚNIE” Galeria im. M. Andriollego w Nałęczowie (NOK, ul. Lipowa 6) zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa „Sen we śnie”. Otwarcie ekspozycji nastąpi 2 marca o godz. 15. Na wystawie zostaną zaprezentowane prace Laury Gutowskiej,

Adrianny Pajdak i Agaty Pałach-Bożek. Wstęp wolny. Ekspozycja będzie czynna do 29 marca.



OLGA BOŃCZYK NA DZIEŃ KOBIET
„Piosenki z Klasą” to tytuł koncertu, z jakim na scenie Nałęczowskiego Ośrodka Kultury (ul. Lipowa 6) wystąpi Olga Bończyk. Wydarzenie odbędzie się 7 marca o godz. 18. Bilety na koncert kosztują 15 zł. Olga Bończyk to ceniona aktorka

i piosenkarka. Pochodząca z Wrocławia artystka związana jest m.in. teatrami Rampa i Roma. W programie koncertu m.in. piosenki filmowe: „Cabaret”, „New York” czy „Paroles, paroles”, a także niezapomniane przeboje polskiej piosenki jak: „Gdy mi ciebie zabraknie”, „Remedium”, „Jego portret”, czy „Kasztany”. Zatrzymamy też do „Kabaretu Starszych Panów”.



DAMIAN DRABIK

Jak złapać formę na wiosnę?



Po zimie nasz organizm przeciążony jest jedzeniem i toksynami. Zmiana diety na lżejszą, mniej mięsa, więcej warzyw i soki to jeden sposób na wiosenne odrodzenie. Drugi to witaminy i preparaty dostępne w aptekach.

Witaminy to młodość dla komórek. I eliksir życia. Zażywaj witaminę C, która chroni przed rakiem. Oraz witaminę E, która zwalnia proces starzenia. Pamiętaj o witaminach z grupy B. Postaw na minerały

Wapń jest wzmacniaczem kości. I zapobiega nowotworom jelit. Obniża poziom cholesterolu. Chroni przed chorobami serca i krążenia. Magnez poprawia wykorzystanie tlenu i energii. Koi nerwy, łagodzi skutki stresu. Pamiętaj o pierwiastkach śladowych. Chrom aktywuje działanie insuliny. Selen chroni przed szkodliwymi rodnikami tlenowymi. Cynk wspomaga Twoją odporność.

Mocny zestaw z apteki

Skorzystaj z siły L-karnityny. L-karnityna to witaminopodobna substancja odżywcza, którą organizm może sam wytwarzać. Zapewnia sprawność mięśni, chroni serce, umożliwia obniżenie wagi ciała. Poprawia pracę wątroby u osób, które nadużywają alkoholu.

Wyzwól energię dzięki Koenzymowi Q-10. To związek witaminopodobny występujący w całym organizmie. Suplement koenzymu Q-10 zapewnia sprawność fizyczną, zapobiega chorobom serca, układu krążenia i nowotworom, obniża poziom tłuszczu we krwi, obniża ciśnienie. Obniża zły cholesterol, podwyższa dobry. Stabilizuje rytm serca.

Pokochaj Beta-karoten. Czyli pro-witaminę A – która nadaje pomarańczowy kolor marchewce. Beta-karoten chroni przed rakiem skóry, piersi, prostaty, macicy i przelyku. Pomaga chorym na astmę, poprawia czynność płuc. Zapobiega chorobom oczu.

Co jeszcze?

Zaprzyjaźnij się z likopenem. To karotenoid – zawarty w pomidorach i czerwonych grejpfrutach.

Bardzo silny przeciwutleniacz. Zabezpiecza przed rakiem prostaty. Według najnowszych badań – likopen jest najbardziej obiecującym wojownikiem w walce z nowotworami. W dodatku zapobiega miażdżycy naczyń i wieńcówce.

Cholina i lecytyna to związki zdecydowanie poprawiają przemianę materii. Poprawiają pamięć.

Obniżają poziom cholesterolu. Dużo lecytyny zawierają potrawy z soi.

Na topie jest spirulina. To super glon. Od lat spirulina jest produkowana pod kontrolą ekologów na spe-

Zakwas z buraków doskonale oczyszcza organizm z zimowych złogów. Czerwony barszcz z czosnkiem dodaje energii na wiosnę

cialnych fermach. Można ją kupić w polskich aptekach. Sprzyja zbijaniu wagi, zwiększa odporności, przyspiesza procesy zdrowienia, może zwiększyć szanse przeżycia w wypadku raka wątroby.

Wyciąg z chrząstki rekina zapobiega zużyciu się stawów. Drogim koniom wysięgowym chrząstkę dodaje się do paszy – by zwiększyć ich szansę na zwycięstwo. Leczy przewlekłe zapalenia stawów. Łagodzi dolegliwości łuszczycy. Zabezpiecza oczy w wypadku cukrzycy.

Złap odporność

Echinacea. Czyli wyciąg z jeżówki purpurowej. Znakomicie chroni przed przeziębieniami. Zwiększa liczbę i aktywność białych ciałek krwi. Pobudza wydzielanie interferonu. Może skutecznie hamować wzrost guzów nowotworowych – i wspierać siły obronne organizmu w walce z rakiem.

Ginkgo biloba. Czyli wyciąg z miłorzębu japońskiego. To jeden z najlepszych środków roślinnych w zaburzeniach krążenia. Niezwykle skuteczny w tzw. chromaniu przestankowym. Opóźnia starość, poprawia pamięć. Pomocny w zmniejszeniu szumu w uszach.

WALDEMAR SULISZ

Czy można nie chorować?

Tak – odpowiadają naukowcy. Na dowód wymieniają plemię Hunzów, którzy do końca życia aktywnie pracują, dziewięćdziesięcioletni mężczyźni zostają ojcami. Dziesiątki reporterów potwierdziło, że Hunzowie nie chorują. Rak, choroby serca, zawały, wrzody żołądka – to pojęcia praktycznie nieznane. Skąd ta długowieczność? Miejsce, w którym żyją, jest całkowicie odcięte od cywilizacji. Większość Hunzów zajmuje się rolnictwem. Hunzowie nie stosują nawozów sztucznych ani oprysków roślin.

Jak wygląda dieta Hunzów? Jedzą bardzo mało mięsa. Podstawą pożywienia jest zboże, surowe warzywa i owoce skropione olejem oraz wino z miejscowych winogron. – Hunzowie nie są tu wyjątkiem. Z podobnymi przypadkami spotkałem się w Rosji. Ludzie dożywają w dobrym zdrowiu stu lat. Mało jedzenia, dużo ruchu i nieustanne hartowanie ciała – to sposób na długowieczność – tłumaczy Michał Tombak, autor książek „Droga do zdrowia”, „Czy można żyć 150 lat” i „Uleczyć nieuleczalne”.

Soja zamiast mięsa

Od 5 tysięcy lat soja jest pożywieniem ludności Wschodu. Zawiera pełnowartościowe białko, aminokwasy, witaminy i minerały. Jest najbogatszym źródłem tzw. inhibitorów proteazy, które mogą spowalniać rozwój raka jelita grubego, jamy ustnej, płuc, wątroby, trzustki i przelyku. Jej substancje czynne mają działanie przeciwestrogenowe, stąd potrawy z soi wykorzystuje się w profilaktyce raka sutka. Onkologowie są przekonani, że niski poziom

nowotworów złośliwych w Japonii związany jest z dietą bogatą w soję i ryby.

Postaw na selen. Zażywanie suplementów, zawierających selen może w znacznym stopniu zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka. Choć naturalny selen znajduje się w czosnku, cebuli, brokułach, ziarnach zbóż i czerwonych winogronach – to dostarczanie go organizmowi w żywności nie pokrywa w całości zapotrzebowania na ten bezcenny pierwiastek.

**PGNIG SUPERLIGA
MEŻCZYZN**

Gwardia Opolo – Azoty Puławy 26:30 ● Górnik Zabrze – Orlen Wisła Płock 23:23, rzuty karne 1:3 ● Arka Gdynia – MMTS Kwidzyn 27:33 ● PGE Vive Kielce – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 39:23 ● Wybrzeże Gdańsk – MKS Kalisz 33:28 ● Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin 27:21 ● Chrobry Głogów – Stal Mielec 25:24. ● Orlen Wisła Płock – Arka Gdynia 36:17 ● MMTS Kwidzyn – PGE VIVE Kielce 22:39 ● Azoty Puławy – Górnik Zabrze 29:29.

1. PGEVive	20	60	749:517
2. ORLENWisła	20	52	606:450
3. Górnik	20	47	566:494
4. Azoty	20	39	589:509
5. Gwardia	19	34	527:539
6. MMTS	20	32	491:511
7. Chrobry	19	27	492:499
8. Piotrkowianin	19	27	515:543
9. Wybrzeże	19	23	484:528
10. Zagłębie	19	23	477:524
11. Kalisz	19	19	485:519
12. Pogoń	19	15	477:548
13. Stal	19	7	479:600
14. Arka	20	3	501:657

1-3 marca: Zagłębie – Chrobry ● Piotrkowianin – Pogoń ● MKS Kalisz – Gwardia ● SPR Stal – Energa Wybrzeże.

PUCHAR EHF, GRUPA D

Azoty Puławy – Fraikin BM Granollers 34:34 ● THW Kiel – GOG 37:23

1. THW	3	6	96:68
2. GOG	3	4	88:91
3. Azoty	3	1	85:91
4. Fraikin	3	1	82:101

3 marca: Fraikin – Azoty ● GOG – THW.

OSTATNI SPARING WISŁY

Puławianie mieli sporo dobrych momentów w starciu z Siarką. Prowadzili od 23 minuty po голу Krystiana Putona, ale tuż przed przerwą gospodarze wyrównali. I ostatecznie zawody zakończyły się remisem. W sumie Duma Powiśla w sześciu grach kontrolnych zanotowała: dwa zwycięstwa, trzy remisy i jedną porażkę.

Siarka Tarnobrzeg – Wisła Puławy 1:1 (1:1)

Bramki: Wodecki (45) – Putoń (23).

Wisła: Socha – Król (60 Kusal), Pielach (30 Barański), Poznański, Litwiniuk, Kobiółka, Maksymiuk (46 Popiołek), Putoń, Kasprzycki (60 Chudyba), Zuber (60 Zmorzyski), Żelisko (60 Stanisławski).

Puchar tak samo ważny jak liga

PIŁKA NOŻNA Czas na pierwszy w tym roku mecz Wisły Puławy o coś. Drużyna trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego w ramach finału Pucharu Polski okręgu lubelskiego zmierzy się jutro z Motorem. Początek meczu na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka zaplanowano na godz. 15

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Duma Powiśla zakończyła 2018 rok meczem pucharowym z Avią Świdnik i rozpocznie nowy od występu w tych samych rozgrywkach. W przerwie zimowej długo tematem numer jeden w Puławach były problemy organizacyjne i finansowe Wisły. Istniało nawet niebezpieczeństwo, że klub będzie musiał wycofać się z rozgrywek III ligi. Na szczęście czarny scenariusz nie doszedł do skutku. Główny sponsor, czyli Zakłady Azotowe Puławy SA wróciły do sponsorowania klubu. Na razie do zakończenia obecnego sezonu. Czy sprawy pozasportowe mogą mieć wpływ na poczynania piłkarzy?

– Nie straciliśmy ani jednego dnia przygotowań. Każdy wie, że były duże zawirowania, ale klub stał na wysokości zadania

i wszystko udało się poukładać. A my mogliśmy skupić się tylko i wyłącznie na treningach. Dlatego nie ma powodów do zmartwień – wyjaśnia Mateusz Pielach, kapitan Dumy Powiśla, który jednak nie dokończył nawet pierwszej połowy ostatniego sparingu z Siarką Tarnobrzeg. Popularny „Beny” w tym tygodniu przechodził dokładnie badania i okazało się, że jego kontuzja nie jest zbyt poważna. Wczoraj zawodnik miał normalnie uczestniczyć w treningu i wszystko wskazywało na to, że będzie mógł wystąpić w finale.

Zabraknie za to kilku innych zawodników. Od kilku ładnych tygodni z gry wyłączone jest Konrad Szczotka. Zajęcia wznowił Mateusz Supryn, ale wszystko wskazuje na to, że sztab szkoleniowy będzie oszczędzał młodzieżowca na ligę. – Nie chcemy ryzykować odnowienia urazu Mateusza, dlatego wydaje mi się, że jednak nie zagra w weekend – potwierdza Marcin Popławski, drugi trener zespołu. Dodaje też, że nie będzie mowy o żadnym odpuszczaniu w sobotę. – Puchar Polski jest dla nas bardzo ważny. Chcemy wygrać

ten finał i awansować do kolejnej rundy – zapewnia popularny „Papaj”.

Jak podczas zimowych przygotowań radzili sobie Szymon Stanisławski i jego koledzy? Całkiem nieźle. W sumie rozegrali sześć meczów kontrolnych. Wygrali tylko dwa razy, ale ponieśli też zaledwie jedną porażkę – z drugoligowym Górnikiem Łęczna 0:1. Poza tym udało się osiągnąć kilka dobrych rezultatów z wyżej notowanymi ekipami, jak: Stalą Stalowa Wola (3:3) i ostatnio Siarką Tarnobrzeg (1:1).

– Pierwszy raz zagraliśmy na naturalnej nawierzchni.

W rundzie jesiennej przy okazji walki o ligowe punkty Wisła zremisowała u siebie z Motorem 0:0

Potrzebowaliśmy kwadransa, żeby się przystosować do warunków, ale z biegiem czasu radziliśmy sobie coraz lepiej. W sumie mieliśmy sporo dobrych momentów, moim zdaniem potrafiliśmy także zdominować rywala drugiej ligi. Dlatego możemy patrzeć w przyszłość z optymizmem – dodaje trener Popławski.



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Dwa mecze Azotów, żadnego zwycięstwa

PIŁKA RĘCZNA Ciężki tydzień mają za sobą drużyna Bartosza Jureckiego. W sobotę puławianie zmarnowali kilka bramek zaliczki w końcówce meczu z Fraikin BM Granollers. I zamiast wygranej musieli się zadowolić remisem. W środę przy okazji walki o ligowe punkty nie było lepiej. Udało się wyciągnąć wynik starcia z Górnikiem Zabrze na 29:29, ale w karnych 3:1 lepsi okazali się goście

Początek sobotniego meczu w hali Globus nie zapowiadał wielkich emocji. Po kilku minu-

tach ekipa z Hiszpanii prowadziła już 5:1. Na szczęście później Azoty spisywały się dużo lepiej. W mgnieniu oka na tablicy wyników pojawił się remis 8:8. A w kolejnych fragmentach gospodarze zaczęli przejmować inicjatywę. I ostatecznie na przerwę w lepszych nastrojach schodzili Paweł Podsiadło i jego koledzy, bo prowadzili 16:15.

W drugiej części zawodów wszystko zmierzało do szczęśliwego zakończenia. Chyba niewiele osób na trzy minuty przed ostatnim gwizdkiem myślało, że puławian może spotkać jeszcze

coś złego. Było już 32:29. Niestety, okazało się, że ta zaliczka nie była wystarczająca. Rywale nie poddali się do końca i zamiast wygranej polskiej drużyny spotkanie zakończyło się remisem 34:34.

W środę Azoty kiepsko spisały się w pierwszej połowie. To Górnik ciągle był na prowadzeniu. Po 30 minutach zabrzanie mieli w zapasie cztery gole (19:15). Po zmianie stron podopieczni trenera Jureckiego wzięli się jednak w garść i jeszcze powalczyli. Tym razem to oni doprowadzili do remisu po 23. Niestety, w rzutach

karnych przyjezdni wygrali 3:1. Swojej szansy nie zmarnował tylko Jerko Matulić. Pudłowali za to: Piotr Jarosiewicz, Mateusz Seroka i Wojciech Gumiński.

Puławianie nie będą mieli zbyt wiele czasu na rozmyślanie o porażce z Górnikiem. W niedzielę czeka ich kolejne starcie w fazie grupowej Pucharu EHF. Tym razem rewanż w Hiszpanii z Granollers. Spotkanie rozpocznie się dopiero o godz. 19.30.

(LUKISZ)

Azoty Puławy – Górnik Zabrze 29:29 (15:19), 1:3 po rzutach karnych

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Grzelak, Gumiński 4, Jarosiewicz 1, Kaleb 3, Łyżwa 4, Masłowski, Matulić 2, Panić 7, Podsiadło, Rogulski 3, Seroka 3, Skrabania 1, Titow 1.

Rzuty karne: Bartłomiej Tomczak 0:1; Piotr Jarosiewicz – broni Mateusz Kornecki; Szymon Sićko – broni Wadim Bogdanow; Mateusz Seroka – broni Martin Galia; Buszkow – broni Bogdanow; Jerko Matulić – 1:1; Michał Adamaszek – 1:2; Wojciech Gumiński – broni Galia; Marek Daćko – 1:3.

Azoty Puławy – Fraikin BM Granollers 34:34 (16:15)

Azoty: Koszowy, Bogdanow 1 – Podsiadło 12, Gumiński 7, Rogulski 5, Titow 2, Jarosiewicz 2, Kaleb 1, Panić 1, Łyżwa 1, Matulić 1, Seroka 1, Grzelak, Masłowski.

Dzieje Puław (49)

Kolejni mieszkańcy Puław na rzecz dworu

Mieszkańcy Puław współpracujący z miejscowym dworem książęcym posiadali większą samodzielność aniżeli dworzanie, których opis lasu kończył poprzedni odcinek opowieści. Czy swoboda ta dotyczyła przedstawicieli również innych zawodów? Oto jest pytanie, na które spróbujemy odpowiedzieć.

Zacznijmy od prezentacji kucharzy. Zawód ten mógł wykonywać przeszkolony do tego kuchmistrz. W najbogatszych domach magnackich posiłki przygotowywali najczęściej cudzoziemcy. Przy nich uczyli się młodzi adepci profesji, pokonując poszczególne szczeble wiedzy od posługacza, kuchcika, kucharza potraw gotowanych do kucharza od pieczystego, pasztetnika czy cukiernika. Ostatnim szczeblem procesu edukacji były wyzwoliny. A oto opis tego wydarzenia:

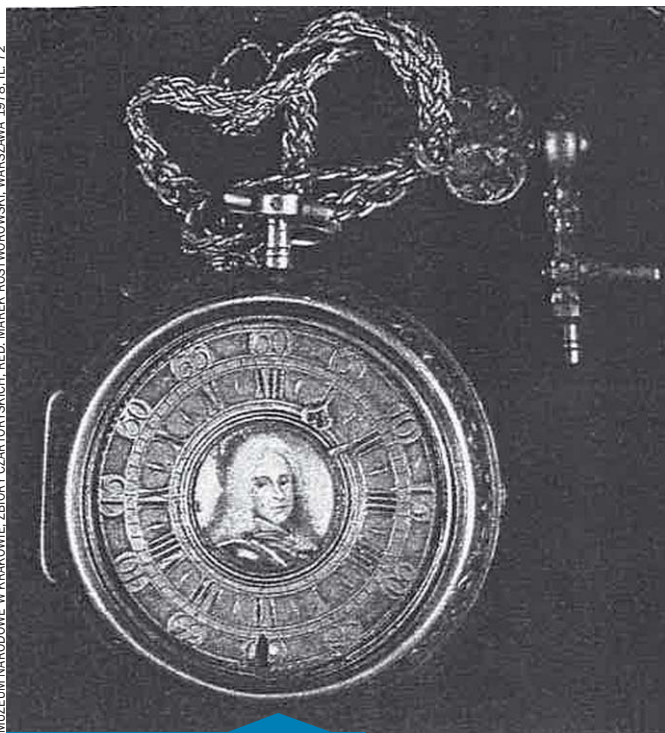
„... aspirant do kuchmistrzowskiego tytułu musiał się wykazać biegiłością, pomysłowością i talentem, samodzielnie przygotowując ucztę, ocenianą przez mistrza, a finansowaną własnym lub swego pana nakładem. Po ucieczce wzywano go do Izby – wchodził ubrany porządnie, mistrz i inni kuchmistrzowie pili zdrowie nowego towarzysza, wręczano mu ozdoby z malowaniem i złoceniem na pergaminie, przez nauczyciela i wszystkich kuchmistrzów podpisany patent na tacy srebrnej, a on wypił kieliszek na podziękowanie wszystkim, jeszcze raz mistrzowi swemu najcenniejsze składał zapewnienia dogłonnej wdzięczności”.

Zanim jednak nowo upieczony kuchmistrz przystąpił do samodzielnej pracy musiał wykazać się konkretnymi osobistymi cechami, na które tak oto zwrócił uwagę XVII-wieczny autor:

„Kucharz ma być ochędożny, z czupryną, albo głową wyczesaną, podgoloną, rękami umytemi, paznokotami oberzniętymi, opasany fartuchem białym, trzeźwy, nie swarliwy, pokorny, chyży, smak dobrze rozumiejący, potrzeby do potraw dobrze znający i wszystkim usługujący”.

Nie wiemy czy figurujący w aktach parafii włostowskiej kucharze odpowiadali powyższym kryteriom. Wiemy natomiast, że byli nadwornymi kucharzami książąt Czartoryskich.

Adrian Jan Bertin (Bertyn) notowany jest, wraz z żoną Marianną i dziećmi, w latach 1756-1759. Wojciech Krukowski występuje jako mąż Petroneli i ojciec urodzonych w Puławach pięciorga dzieci. Jan Babtysta Gorlitz (Gerlicz) w 1803 r. ożenił się w Puławach z Zuzanną Kosińską. Czwartym kucharzem nadwornym był Piotr Karczmario-wicz, urodzony w Puławach około



Zegarek kieszonkowy, po 1809 r. przekazany przez Adama Czartoryskiego do Domu Gotyckiego w Puławach

1758 r. z ojca Eliasza (militis, czyli służącego w wojsku) i matki Franciszki. W 1780 r. ożenił się we Włostowicach z Agnieszką Karpińską, z którą miał dwóch synów. Pierwszy z nich, Benedykt, został puławskim ślusarzem.

Pokrewnym, w stosunku do kucharza, zawodem w ramach wytwórczości spożywczej jest cukiernictwo. Dziś powiedzielibyśmy, że obejmuje ono dwie grupy wytwórczości. Jedną, to wyroby cukiernicze trwałe, do których zaliczamy czekoladę, wyroby czekoladowe, cukierki oraz trwałe pieczywo cukiernicze. Drugą grupę stanowią wyroby cukiernicze nietrwałe, takie jak ciasta, ciastka itp. Najdawniejszym surowcem do wyrobów cukierniczych był miód, wypierany następnie przez cukier trzcinowy.

Na ziemi polskie rzemiosło cukiernicze przeniesione zostało w wiekach XVII-XVIII. Dokonali tego mistrzowie włoscy i szwajcarscy, docierający na dwory magnackie i na dwór królewski.

Na puławskim dworze Czartoryskich cukiernikami pałacowymi byli: Andrzej Borakowski i Michał Gryniewicz. Ten ostatni odnotowany wraz z żoną Barbarą i trojgiem dzieci.

Przejdźmy teraz do specjalności rzemieślniczej, w ramach której do połowy XIX wieku zajmowano się również wytwarzaniem, a po tym terminie już tylko naprawą i konserwacją wyrobu. Chodzi o zegarmistrzostwo – dziedzinę działalności uważaną ze względu na wysokie wymagania zawodowe, za graniczącą z nauką stosowaną. Jako

ciekawostkę podajemy, że pierwszy zegar mechaniczny pochodził z końca XI wieku, stanowił wytwór opiekuna cesarza chińskiego i był 10-metrową maszyną z kołem wodnym i uchwytem do regulacji właściwego odmierzania czasu. Pierwszy zegar – budzik pochodzi z 2. połowy XIX wieku i był zawieszany na ścianie.

Pierwsze zegarki miały tylko jedną wskazówkę, pokazującą godzinę. Tę drugą dodano w połowie XVII wieku. W 1704 r. opatentowano zegarek na kamieniach, a pod koniec XVIII wieku – zegarek na rękę. Warto dodać, że do I wojny światowej za niegodne mężczyzny uważano używanie zegarka na rękę. Doświadczenia wojenne pokazały, że zegarki na rękę są bardziej praktyczne niż zegarki kieszonkowe.

Tę bogatą wiedzę praktyczną, wzbogaconą o konstrukcyjne warianty zegarów, musieli posiadać odnotowani w archiwum włostowskim zegarmistrzowie pałacowi Jerzy Józef Radawski i Szymon Kupiecki. Zofia, córka tego pierwszego i Magdaleny Radawskiej, wyszła za mąż w 1763 r. za Szymona Kupieckiego, zegarmistrza, którego wyroby cenione były na tyle, by spocząć w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

W okresie wzmożonych prac renowacyjnych w puławskim pałacu wzrosło zapotrzebowanie na szereg zawodów rzemieślniczych. W czołówce tej grupy znaleźli się stolarze.

W XVIII wieku zawód puławskiego stolarza opanowany został przez rodzinę Charytańskich, której przedstawiciele odnotowywani byli już od 1732 r. I tak w latach 1733-1738 w Puławach mieszkał wraz z żoną Anną i trójką dzieci Mikołaj Charytański, stolarz

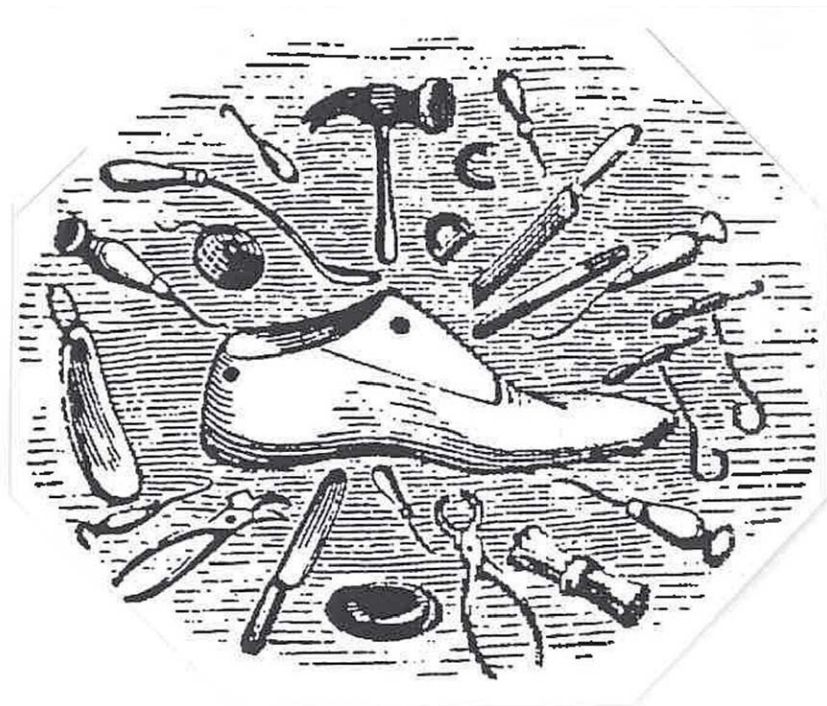
prawdopodobnie współpracujący z architektem Antonim Franciszkiem Mayerem. Około 1734 r. pojawia się w Puławach stolarz Stefan Charytański. Stolarzem pałacowym jest także Wawrzyniec Charytański, występujący wraz z żoną Klarą i czwórką dzieci od 1738 r. Wawrzyniec zmarł w Puławach w 1783 r. Jedno z jego dzieci, syn Feliks, był również stolarzem. Urodzony w 1753 r. we Włostowicach, w 1783 r. ożenił się z Marianną Cwiklińską, z którą miał troje dzieci. Zmarł w 1796 r. i pochowany został na przykościelnym cmentarzu we Włostowicach.

Synem stolarza Daniela Charytańskiego był urodzony w Puławach w 1744 r. późniejszy stolarz i snycerz Walenty Marcin Charytański. Pierwsze nauki zawodu zdobywał prawdopodobnie w warsztacie ojca, by następnie podjąć współpracę z warsztatem rzeźbiarskim Eliasza Hoffmana. Przed 1762 r. pracował z synem Eliasza – Tomaszem Hoffmanem, wykonując dekorację snycerską ołtarza głównego w kościele Reformatów w Kazimierzu Dolnym. W 1778 r. wyjechał do Nieświeża, by do Puław już nie powrócić.

Od 1751 r. notowany jest w Puławach stolarz Bartłomiej Charytański.

W 1834 r. pochowany został na cmentarzu włostowskim Feliks Charytański, stolarz, mieszkający w Puławach wraz z żoną, Julianną Rutkowską, 1 voto Grzeszczakową oraz pięciorgiem dzieci.

Oprócz stolarzy legitymujących się nazwiskiem Charytański, w Puławach pracowało kilku nie związanych z tą rodziną. Wśród nich odnotujemy Chrystiana Aignera, stolarza, ojca Chrystiana Piotra, malarza Karola Bartłomieja, czy



SKŁAZA ZBIGNIEW ADAM, GINĄCE ZAWODY W POLSCE, WARSZAWA 2006, S. 13

Aksesoria szewskie

żony puławskiego cukiernika Jana Sobolewskiego. Oboje z żoną, Anną z Gembickich, zmarli w Puławach i zostali pochowani na cmentarzu przykościelnym we Włostowicach.

Około 1735 r. przy układaniu posadzki w puławskim pałacu Zofii z Sieniawskich Czartoryskiej pracował stolarz, Condrat. Podobną rolę układacza posadzki i boazerii w 25 pokojach pałacu puławskiego spełniał w 1742 r. stolarz nadworny królewski, Marcin Bruner.

W 1752 r. z Puławami związany był Józef Zienkowski, „stolarz civis lublinensis”.

W 1753 r. zawarł w Puławach związek małżeński, „stolarz a Palatio” – Jan Herbt. W dwa lata później odnotowano w Puławach obecność Wacława Andrzeja Krysniera, stolarza przybyłego z Niemiec.

W 1787 r., z okazji narodzin syna, zanotowano w archiwum parafii włostowskiej nazwisko stolarza – lakiernika, Antoniego Jakubowskiego.

Na zakończenie przeglądu wspomnijmy o przedstawicielach jakże potrzebnego, zwłaszcza w tamtych czasach, zawodu szewskiego. W latach 1776-1810 szewcem pałacowym był Bartłomiej Białecki, ojciec ośmiorga dzieci z dwóch małżeństw, w tym szewców: Franciszka (1786-1858) i Jakuba Ignacego (ur. 1788). Również szewcem pałacowym był Józef Czermak, z pochodzenia Czech, notowany w Puławach w latach 1781-1797, tu zmarły i wraz z żoną Karoliną, spoczywający na przykościelnym cmentarzu we Włostowicach.

ANDRZEJ TOŁPYHO

● **ZA TYDZIEŃ: MIEJSCOWOŚĆ PUŁAWY PRZY OSADZIE PAŁACOWO-PARKOWEJ**